Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, Rynek 12 TELEFON 1414.

ZA OGŁOSZENIA płaci się za wiersz 15 groszy milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 289. Katowice, sobota 17-go grudnia 1927 Rok III.

O rokowaniach handlowych polsko-niemieckich.

Warszawa. (PAT). „Vorwärts" przytacza obszerne streszczenie artykułu radcy delegacji dr. Marchlewskiego, b. zastępcy kierownika delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami, który to artykuł zamieszczony został w miesięczniku politycznym „Nord und Süd". „Vorwärts" przytacza artykuł dr. Marchlewskiego zaznaczając, że ilość umów i porozumień zawartych pomiędzy Polską i Niemcami osiągła cyfrę 92.

„Vossische Zeitung" twierdzi, że umowy polsko-niemieckie wykazują, że porozumienie polsko-niemieckie jest możliwe. Również i traktat handlowy mógłby dojść do skutku, jeżeli nie będzie się czyniło daleko idących ustępstw węglowych i nie będzie intryg agrarjuszy niemieckich, którzy chcą się coprawda zgodzić na import 600 tys. bitych sztuk nierogacizny z Polski, ale tylko pod tym warunkiem, że 400 tys. sztuk z tego zostanie wywiezionych natychmiast dalej, tak, aby w ten sposób spożywcy niemieccy mogli jak najmniej z tego importu mięsa z Polski skorzystać.

Berlin. (PAT). „Germania" donosząc o przyjeździe przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską ministra Hermesa stwierdza, że minister Hermes nawiązał tu kontakt i odbył konferencję z komisją handlową i polityczną Reichstagu. Jutro ma on powrócić do Warszawy. Rokowania, prowadzone przez p. Hermesa w Warszawie zostaną prawdopodobnie na krótko przed Bożem Narodzeniem przerwane na czas świąt i podjęte dopiero w połowie stycznia.

Przeciw plotkom.

Katowice. (PAT). Monitor Polski z dnia 14 bm. zamieszcza następującą notatkę: W szeregu pism śląskich, jak „General Anzeiger für Schlesien und Polen", „Volkswille" i innych ukazały się wiadomości, podające fantastyczne cyfry ilości przemycanego do Polski tytoniu i wyrobów tytoniowych. Pisma te podają ilość przemycanego tytoniu, schwytanego przez władze skarbowe w ciągu I. kwartału 1927 r. w trzech dyrekcjach ceł (Warszawa, Poznań i Mysłowice) na ogólną sumę 1.409.548 kg. twierdząc, że jest to dziesiąta część faktycznie przemycanego do Polski tytoniu i powołując się na oficjalne sprawozdania wymienionych dyrekcyj ceł. Z olbrzymich cyfr tych wynikałoby, że ilość przemycanego do Polski tytoniu wynosi w obrębie tylko kilku dyrekcyj ceł w ciągu roku dziesiątki miljonów kg. wówczas, gdy Polski Monopol Tytoniowy przerobił wogóle w ciągu roku ubiegłego 17 miljonów kg. tytoniu. Sprawa podanych w powyższych pismach cyfr staje się zrozumiałą dopiero wtedy, gdy się stwierdzi, że sprawozdania wymienionych dyrekcyj ceł zostały w tym wypadku tendencyjnie przekręcane, a mianowicie: ilości tytoniu wykazane w gramach zostały przez pisma te podane w kilogramach, a więc tysiąckrotnie powiększone.

Śląskie okręgowe komisje wyborcze.

Katowice. (PAT.) Generalny Komisarz wyborczy postanowieniem z dnia dzisiejszego mianował w okręgu nr. 23 z siedzibą w Królewskiej Hucie przewodniczącym okręgowej komisji wyborczej sędziego Sądu Okręgowego Antoniego Ostrowskiego, zastępcą naczelnika Sądu Powiatowego Ignacego Bolesława Szczeka. W okręgu nr. 39 z siedzibą w Katowicach przewodniczącym okręgowej komisji wyborczej prezesa Sądu Okręgowego Konrada Węgrowskiego, zastępcą sędziego Sądu Apelacyjnego Dominika Maciejewskiego. W okręgu nr. 40 z siedzibą w Cieszynie przewodniczącym okręgowej komisji wyborczej prezesa Sądu Okręgowego Zdzisława Lubomęskiego, zastępcą sędziego Sądu Okręgowego Janusza Michalskiego.

Katowice. (PAT.) Wojewoda śląski na zasadzie art. 19 ustęp 2 ordynacji sejmowej mianował członkiem okręgowej komisji wyborczej nr. 38 z siedzibą w Królewskiej Hucie dr. Ignacego Nowaka, lekarza w Królewskiej Hucie, a jego zastępcą Karola Gutkowskiego, asesora sądowego w Królewskiej Hucie, członkiem okręgowej komisji wyborczej nr. 39 z siedzibą w Katowicach dr. Lucjana Górnisiewicza, radcę Generalnej Prokuratorji w Katowicach, a jego zastępcą Józefa Witczaka, aplikanta sądowego w Katowicach, członkiem okręgowej komisji wyborczej nr. 40 z siedzibą w Cieszynie dr. Jerzego Kisiałę, starostę w Cieszynie, a jego zastępcą Pawła Michejdę, emerytowanego sędziego Sądu Okręgowego w Cieszynie.

Rocznica zgonu śp. Prezydenta Narutowicza

Katowice. (PAT.) Na zarządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w związku z przypadającą w dniu 16. bm. rocznicą zgonu śp. Prezydenta Rzpltej Gabryela Narutowicza zostaną urządzono w tym dniu na obszarze Województwa Śląskiego nabożeństwa żałobne w kościołach wszystkich wyznań. W Katowicach odbędą się te nabożeństwa w ogodz. 10-tej w Katedrze św. Piotra i Pawła, oraz w synagodze izraelickiej. W nabożeństwie wezmą udział wszyscy urzędnicy, którzy na czas nabożeństwa zostaną zwolnieni od pracy w urzędach.

Powrót ministra Zaleskiego.

Warszawa. (PAT.) W czwartek o godz. 3,25 po poł. pociągiem wiedeńskim powrócił do Warszawy minister spraw zagranicznych p. August Zaleski. Na dworcu powitali p. ministra przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z ambasadorem Francji p. Laroche na czele, oraz wszyscy urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych z p. ministrem Knollem na czele.

Prasa genewska o decyzji genewskiej.

Gdańsk. (PAT.) Z Kowna donoszą, że litewska prasa opozycyjna odnosi się krytycznie do genewskiego rozwiązania konfliktu polsko-litewskiego. Natomiast prasa rządowa zapatruje się na obecną sytuację optymistycznie. Wszystkie jednak pisma litewskie bez różnicy zapatrywań politycznych zgodnie podkreślają, że na skutek decyzji genewskiej w historji Litwy rozpocznie się obecnie nowy okres. W związku z tem domagają się pisma opozycyjne jak najrychlejszego przekształcenia rządu litewskiego na podstawie wielkiej koalicji, aby zapewnić Litwie powodzenie w rokowaniach z Polską.

Rozpaczliwe położenie Gdańska.

Gdańsk. (PAT.) Na zebraniu gdańskiej partji socjal-demokratycznej socjalista Gehr wskazał na rozpaczliwe położenie gospodarcze Wolnego Miasta Gdańska, oświadczając, że rządy Wolnego Miasta muszą być odebrane nacjonalistom niemieckim w celu uratowania miasta. Wskazując na politykę obecnego senatu gdańskiego, Gehr zaznaczył, że przed ostatnią sesją Rady powstały z Polską nowe trudności. Pewne koła gdańskie posunęły się nawet do tego, że podjęły starania celem wyzyskania wpływów polskich górnośląskich kół przemysłowych dla zabrania gdańskiemu przemysłowi zamówień z Polską. Koła te przy pomocy przemysłu górnośląskiego chciały skłonić Rząd polski do odroczenia zamierzonych decyzyj. Taką politykę, prowadzoną przez czynniki gdańskie, Gehr uważa za bardzo niebezpieczną dla Wolnego Miasta.

Perfidja demagogów.

Na arenie politycznej zabrzmiało hasło rozpoczęcia turnieju wyborczego. Stroją się szeregi, mające wyruszyć w szranki na walkę o zwycięstwo, obliczają swe siły, obmyślają broń, jaką staczać będą boje, szukają sojuszników.

Także na Śląsku widać już pierwsze oznaki rozpoczynającej się akcji wyborczej. Pomimo, że jest to okres początkowy, jednakowoż kontury wzajemnego kształtowania sił zarysowują się dosyć wyraźnie. To, co na ekranie politycznym już teraz spostrzegamy, musi poważnym niepokojem napawać umysły tych, dla których troska o rozwój państwa i polskości na Górnym Śląsku jest naczelnym nakazem.

Nie trzeba mieć zbyt wiele przenikliwości politycznej, aby zorjentować się w stosunkach górnośląskich i w ich odrębności w porównaniu z innemi dzielnicami Polski. Narodowa praca uświadamiająca nie może postępować w zbyt szybkiem tempie, lecz musi krok za krokiem wykorzeniać to, co kilkawiekowa niewola zdziałała. Dlategoż też liczyć się należy bardzo poważnie z wpływami niemieckimi, które każdy ferment wykorzystać potrafią dla opóźniania procesu regeneracji narodowej.

Ten moment nie powinien ani na jedną sekundę schodzić z oczu ludzi, biorących na siebie odpowiedzialność za przyszły rozwój Śląska. Dążyć oni powinni, nawet za cenę poświęcenia programów partyjnych, do konsolidowania usiłowań polskich, a zwalczać to wszystko, co przyczynia się do rozbijania i siania niezgody.

Zasady te są tak prymitywne, że wszelka dyskusja na ten temat wydawaćby się mogła zbyteczną. Jeśli istnieją różnice poglądów wśród partyj polskich na aktualne, lub programowe zagadnienia socjalne, to na ścieranie się ich jest czas i teren w okresie parlamentarnym. Ale w chwili przygotowywania wyborów zamilknąć muszą te różnice. Wynik wyborów oceniany bowiem u nas będzie nie jako zwycięstwo tego lub owego programu politycznego, czy socjalnego, lecz jako probierz wzrostu polskości Śląska.

Tych naczelnych zasad, obowiązujących każdego Polaka, nie widzimy w uchwałach pierwszego wiecu, odbytego przed kilku dniami przez stronnictwo chrześcijańskiej demokracji. Że uchwalono na nim nie wchodzić w żadne kompromisy wyborcze z socjalistami, jest zrozumiałe i naturalne tak z punktu widzenia ideologji stronnictwa, jak i interesów polskich. Wszak socjaliści nasi weszli w ścisłe porozumienie z socjalistami niemieckimi, przez co zrzekli się sami prawa współdziałania w obronie polskości na Śląsku. Żadne polskie ugrupowanie zatem, ani żadne zjednoczenie ugrupowań polskich nie może więc przy akcji wyborczej posiłkować się pomocą socjalistów, ani im pomocy udzielać.

Natomiast uchwała przeciwko współpracy z „sanacją" dowodzi, że stronnictwo z całą świadomością wprowadza rozbicie społeczeństwa. Źródłem tej uchwały są nietyle różnice programowe, ile walka z obecnym rządem. Chrześcijańska demokracja, a raczej jej odłam śląski, podtrzymuje tę walkę pod wpływem swojego przywódcy i daje się użyć do celów, nie mających nic wspólnego z dobrem ogólnem. Chcąc usprawiedliwić swe stanowisko, powołuje się ona na list pasterski pomimo, że — jak to już wykazywaliśmy — tylko zła wola może podsuwać biskupom intencje, których oni wcale nie mieli. Tę perfidję należy napiętnować z całym naciskiem i przestrzec przed półściem na lep frazesów, podkopujących autorytet rządu i wprowadzających rozłam w społeczeństwie. (—)

—o)o(o—

Przegląd polityczny

Łączenie frontu polskiego na Śląsku.

Celem wytworzenia jednolitego frontu polskiego przy nadchodzących wyborach do sejmu warszawskiego i senatu, czynione są wysiłki, by wszystkie żywioły, stojące na gruncie polskim i katolickim połączyć w jeden wielki obóz. Usiłowania te doprowadziły dotychczas do porozumienia pomiędzy Zjednoczeniem pracy a narodową partją robotniczą (N. P. R.) oraz stojącem za nią Zjednoczeniem Zawodowem Polskiem. Organizacje te przyjęły wspólną nazwę: „Narodowo-Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy". Wspólny program, pod którym Zjednoczenie zamierza wystąpić do wyborów, opiewa:

1. Obrona i wzmocnienie polskości Śląska we wszystkich dziedzinach życia.

2. Życzliwe i rzeczowe ustosunkowanie się do poczynań rządu marszałka Piłsudskiego i polityki jego reprezentanta na Śląsku wojewody dr. Grażyńskiego.

3. Dażenie do reformy ustroju Rzplitej w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej Prezydenta i Rzadu miedzy innemi przez wybór prezydenta drogą powszechnego głosowania oraz przez wyraźne rozgraniczenie kompetencji władzy prawodawczej i wykonawczej, przy zachowaniu demokratycznej i republikańskiej formy rządów.

4. Obrona interesów warstw pracujących fizycznie i umysłowo.

5. Wzmocnienie i rozszerzenie w życiu publicznem i państwowem roli i znaczenia organizacyj gospodarczych, zawodowych i społecznych.

6. Stosowanie w życiu publicznem zasad etyki chrześcijańskiej, walka z nieuczciwością i sprzedajnością, dażenie do zapewnienia interesom państwowym przewagi nad interesami partyjnymi, klasowymi czy osobistymi.

Z radością powitać należy krok Narodowej Partji Robotniczej, zrywającej dotychczasowe węzły, łączące ją z obozem zwalczającym rząd. Może nareszcie żywioły chrześcijańskiej demokracji, ulegające terrorowi, otrzęsą się i zmuszą także swoje stronnictwo do zmiany dotychczasowego stanowiska?...

Próby tworzenia bloku katolickiego.

Stronnictwa, nazywające się katolickiemi, rozpoczęły wspólne narady, celem wytworzenia wspólnego bloku w myśl wskazań listu pasterskiego. W naradach brali udział przedstawiciele endecji, chadecji. Piasta, N. P. R. prawicy i stronnictwa Katolicko-Ludowego. W długiej dyskusji okazało się, że każda partja inaczej rozumie zadania bloku i znaczenie bloku. Co do stosunku do rządu, to tylko stronnictwo katolicko-ludowe występowało przeciwko opozycji, a Piast i Chadecja swego poglądu nie określiły. Ma to nastąpić na następnem zebraniu.

Dr. Benesz o konieczności współpracy Polsko-Czechosłowackiej.

W polskim numerze dziennika „Prager Presse", z dnia 11 bm. znajdujemy następujące uwagi czeskosłowackiego ministra spraw zagranicznych, dr. Edwarda Benesza, na temat współpracy polsko-czeskosłowackiej: „Polityka oficjalna państw słowiańskich powinna i musi uświadamiać sobie, że istnieje poczucie pokrewieństwa, — pokrewieństwa językowego i kulturalnego. Polityka ta nie pójdzie coprawda po linji uczuć, ale będzie się liczyć z powagą tych uczuciowych czynników.

Nie chcę, aby w tej kulturalnej współpracy i wspólnocie widziano coś mistycznego. Tak, jak ściśle współpracujemy z Francją na terenie kultury, jak jesteśmy wystawieni na wpływy niemieckie, — tak chciałbym utrzymać systematyczniejsze i głębsze stosunki z poszczególnemi narodami słowiańskiemi, obok Słowian południowych przedewszystkiem z Polakami i Rosjanami. Możemy się jedni od drugich napewno dużo nauczyć.

Polska jest naszym najbliższym słowiańskim sąsiadem i wiążą nas z nią różne wspólne interesy. Nasz organizm państwowy powstał dzięki podobnem cierpieniom i na podstawie równie wielkich zasad. O tem nie wolno naszym politykom zapominać.

Chcemy zawsze żyć z Polską w zgodzie i w przyjaźni sąsiedzkiej. Dla utrzymania własnej niepodległości potrzebujemy Polski tak samo, jak Polska potrzebuje nas. Korzyść będzie dla obydwu narodów jednaka.

Jestem przekonany, że udział obydwu naszych państw, Czechosłowacji i Polski, w utrzymaniu i zabezpieczeniu pokoju europejskiego na zasadzie status quo spotęguje wspólne interesy, wzmocni punkty styczności i poprowadzi nas, nie tylko pod względem stosunków bezpośrednich, ale i w wielkiej polityce na forum międzynarodowem, do coraz to ściślejszej współpracy.

Zmiana ustroju Rzeszy.

Kanclerz Marx rozesłał do poszczególnych państw związkowych zaproszenie na konferencję, która ma się odbyć w styczniu. Jako porządek dzienny podał kanclerz trzy punkty:

1. Zmiana obecnego stosunku państwa do poszczególnych krajów;

2. Środki do osiągnięcia oszczędniejszej gospodarki finansowej;

3. Reforma administracji tak w Rzeszy, jak i w państwach związkowych;

Jak widać z porządku dziennego, zadaniem konferencji będzie zapoczątkowanie zmiany ustroju Rzeszy w kierunku doprowadzenia do jednolitego państwa niemieckiego. Projekt ten, jak to już zaznaczaliśmy już od dawna jest tematem rozważań niektórych stronnictw, lecz natrafia na silną opozycję poszczególnych szczepów niemieckich, strzegących zazdrośnie swej odrębności. Widocznie jednak zwolennikom jednolitości państwa udało się przekonać opornych, skoro kanclerz odważył się na wystąpienie oficjalne.

W objaśnieniu do porządku dziennego kanclerz co do pierwszego punktu powiada, że obecny podział Rzeszy na pojedyncze państwa jest niekorzystny ze względu na ciężary wojenne. Przez to nasuwa się konieczność ujednostajnienia stosunków konstytucyjnych i prawnych dla całego obszaru.

Co do punktu drugiego to konieczne jest wzmocnienie stanowiska ministra finansów Rzeszy i ograniczenie praw parlamentu w uchwaleniu kredytów przez wprowadzenie kwalifikowanej większości przy odnośnych uchwałach.

Niemcy w Czechach.

Przedstawiciel Niemców w Czechach wystąpił w senacie czeskim z ostrą krytyką polityki Benesza, który oświadczył w rozmowie z jednym francuskim dziennikarzem, że mniejszości narodowe w Czechach godzą się na jego politykę zagraniczną. W przeciwieństwie do tego tak Niemcy, jak i Słoweńcy uważają główny cel polityki Benesza, mianowicie utrzymywanie koalicji, przy życiu, sztucznem z geograficznych, jak i gospodarczych względów. Benesz tą polityką chciałby zapobiec przyłączeniu Austrji do Niemiec. Tymczasem on sam najskuteczniej przyczynia się do wzrostu idei połączenia. Wogóle Czechy unikać powinny wszystkiego, co je mogłoby kiedykolwiek wplątać w awanturę wojenną, a starać się zachować tak ścisłą neutralność, jak Szwajcarja. Na wewnątrz zaś stosunek do mniejszości powinien być oparty również na tych samych zasadach, na których rozbudowany jest federalistyczny system szwajcarski.

Co dzieje się w Chinach?

Zagadka chińska znowu zaczyna zajmować opinję świata. Jak donosiliśmy, krótko tylko trwały rządy komunistów w Kantonie, gdyż wojska antirewolucyjne zdobyły miasto. Chociaż jednak krótkotrwałe, zaznaczyły się one jednak krwawo w dziejach miasta. Setki mieszkańców zostało pomordowanych, a tłumy bolszewików plądrowały i rabowały, co się tylko dało.

To, co stało się obecnie w Kantonie, jest jednem z ogniw łańcucha, opłatającego Chiny wydług planu rządu rosyjskiego. Ponieważ bolszewikom nie udało się doprowadzić za pomocą przekupionych generałów urządzić Chin na sposób rosyjski, przeto organizują oni przeciwko wojskom nacjonalistycznym i na ich tyłach powstania robotników i chłopów, wyszkolonych na sposób bolszewicki.

Ruch ten zdaje się tkwić już głęboko w szerokich warstwach, gdyż podobne oznaki, jak w Kantonie, zaobserwować można także w innych miastach.

Koła nacjonalistyczne domagają się wobec tego, by rząd zerwał stosunki dyplomatyczne z Moskwą. Przedewszystkiem zaś należy wypędzić konsulów rosyjskich jako siedliska propagandy bolszewickiej.

Nienawiść nacjonalistów chińskich zwraca się też przeciwko mocarstwom, które nie mogą pogodzić się co do jednolitego postępowania w Chinach. Każde z nich chce osiągnąć dla siebie jak największe korzyści, a nie pyta się jak wyjdą na tem Chiny. Wobec rozbieżności mocarstw zrecydowały się one pozostawić Chiny ich własnemu losowi. Jest to uważane, przez Chińczyków za niesłychanie brutalne postępowanie, obliczone na to, że rozpętane namiętności tak osłabią naród, iż później stanie się on łatwym przedmiotem łupu dla chciwości dyplomatów europejskich.

W NIERÓWNEJ WALCE.

84) —o— (Ciąg dalszy).

Wróciła do dworu i nie zatrzymując się na dole, gdzie oczekiwano na nią ze śniadaniem, poszła na górę, zamknęła się w pokoiku na klucz i padłszy twarzą na poduszki, przeleżała tak całą długą godzinę, podczas której przesuwały jej się w wyobraźni tylko co widzane okazy, a na tle ich snuła swoją mrówczą pracę niestrudzona, ciekawa, szukająca prawdy myśl.

Po godzinie tej zupełnie już uspokojona, powzięła jedno twarde niezłomne postanowienie. Co ją czekało w niedalekiej przyszłości, gdzie pchnąć ją miał los, który sobie wybrała z całą świadomością wszystkich duchowych sił?... Nie wiedziała jeszcze jasno. Jedno, co pozostawało jej do zrobienia na razie, to było tylko: precz stąd, precz, precz, precz!

Podniosła z poduszek twarz prawie natchnioną i z namiętnością wyciągnęła ramiona gdzieś jakby ku jakimś we mgle przed nią unoszącym się postaciom.

— Jam teraz wasza, wasza, całkowicie wasza!

Na jawie spełniał się jej wiosenny sen; do szybko falujących piersi przycisnęła w tej chwili wszystkie nędze tego świata: wszystek głód, wszystkie rany, wszystkie nieszczęścia.

— A teraz do Warszawy, do Warszawy, do Warszawy!

Stara Czerska zdziwiła się, słysząc takie nagłe i uporczywe pragnienie córki i spoglądała po Nieżyckich ze zdumieniem.

— Ależ Wandziu, ja myślałam, że ty tu trochę odpoczniesz, przyjdziesz do siebie po kuracji...

— Nie, nie nie!... — powtarzała swoje wytrwale.

Nieżyccy urazili się nawet, szczególnie pani Balbina.

— Odwykłaś już od nas zupełnie! nie chcesz nas więcej znać.

Pomilczała moment, potem odrzekła z cicha, nie patrząc jej w oczy.

— Wcale nie ta przyczyna, cioclu, ale i ojciec przecież sam... chciałabym go zobaczyć co prędzej.

— A, to co innego, co innego! — podchwycił pan Wincenty z radością, bo nauczony już raz w „Europejskim", że Wanda nie żywi dla niego zbyt wiele szacunku, obawiał się, aby teraz nie powiedziała mu czegoś podobnego z racji nieszczęśliwych powodzian.

Ale on był jej dzisiaj już zupełnie obojętny. Zrozumiała, że walka z ludźmi podobnego rodzaju pozostawała zawsze walką szlachetnego Don Kiszota z wiatrakami.

— Do Warszawy, do Warszawy!

Na stację kolejową przybyły o całą godzinę przed czasem odejścia pociągu.

Przed dworcem stał żandarm ze zwykłemi medalami na piersiach, rozmawiał z opasłym strażnikiem i rzucał surowe spojrzenia ku biorącym z powozu rzeczy posługaczom stacyjnym, odpowiadającym na wszystkie pytania jakimś śmiesznie łamanym rosyjskim językiem.

Poczekalnia była pusta, kręciła się po niej jedynie jakaś okoliczna widocznie mieszczka i desperacko szukała czegoś po ścianach, zawieszonych od góry do dołu jaskrawymi afiszami reklam.

— Ach Boże, mój Boże, och, Jezusie najsłodszy!... — biadała trwożnym szeptem.

Ujrzawszy wchodzącą Wandę z matką, przestała biadać, przystanęła w kąciku na chwilę wyczekująco i dopiero gdy Czerska odpowiedziała coś córce głośno, wysunęła się ku nim uradowana.

— Przepraszam panie, przepraszam dobrodziejki moje — zaczęła ostrożnie półgłosem. — Ale czy tu wolno mówić po naszemu, po polsku!

Wanda zdziwiła się niezmiernie.

— A jakżeż, dlaczegóżby nie?!

— Dziękuję paniunci, dziękuję najsłodsza mojej! — zawołała już śmielej. — Ja bo już byłam w strasznym kłopocie w strasznym!... Och, najmiłościwszy Jezunin!...

Kręcące jej się w oczach łzy ocierała pospiesznie wielką kolorową chustką.

— Co się to pani przytrafiło za nieszczęście? — spytała Czerska.

— Oj nieszczęście, paniusiu moja, nieszczęście prawdziwe — podchwyciła jejmość. — Do syna oto jadę, z Osiecka jestem, jako żywo temi kolejami nie jeździłam i kiedy teraz wypadło, tom się już wypytała swoich jak i co, aliści, choć zapewniali, że tu na owej stacji wszystkiego się dowiem, rady sobie dać nie mogę, bom w owym ruskim języku całkiem nie uczona a tu tylko same takie zagraniczne pisania... Oj Jezu, mój Jezu, święt się kończy, człowiek stary jakby w workul

— A pytała się już pani kogo?

— Juścić, paniuńciu, pytałam tego generała, co tam z tymi orderami... Przychodzę do niego grzecznie i gdzie tu to, a i kiedy ten pociąg co to do Międzyrzecza, a on na mnie jakoś takoś, że niby nierozumie i żebym ja do niego po rusku...

W rogu znajdowały się rozkłady jazdy pociągów i Wanda pociągnęła ku nim starą.

— Więc czego pani chce się dowiedzieć?

Mieszczka z Osiecka pytała się o czas odejścia pociągu i o niektóre szczegóły, czekającego ją przesiadania się w Warszawie na inną kolej, a otrzymawszy na wszystko pożądane odpowiedzi, dziękowała długo ze łzami wdzięczności, wreszcie ośmielona łaskawem zachowaniem się pani Anny, usiadła koło niej na ławeczce i zaczęła opowiadać szeroko o swoim synu, który Bogu dzięki, wyszedł na ludzi, i otworzył duży piękny sklep w Międzyrzeczu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 17 grudnia

Św. Łazarza (biskupa w Marsylji we Francji, brata Marty i Marji w I wieku.
Św. Florjana i towarzyszy.

Suchedniowy post.

SŁOW.: ZYROSŁAW.

Dziś obchodzi Kościół św. w Marsylji uroczystość św. Łazarza, biskupa, którego według podania Ewangelji św. wskrzesił z grobu P. Jezus. O dalszych losach Łazarza nie mamy pewnych wiadomości; jest podanie, że Żydzi nie mogąc patrzeć na Łazarza, gdyż im ciągle Chrystusa przypominał, wsadzili go ze siostrami na okręt bez żaglów i masztu i tak puścili na morze. Okręt zapłynął szczęśliwie do brzegów Francji pod Marsylją, gdzie Łazarz pozostał, nawracał pogan i jako biskup Marsylji poniósł śmierć męczeńską. — W Eleuteropolis w Palestynie męczeństwo św. Florjana, Kalanika i 58 towarzyszy, którzy za czasów cesarza Herakljusza zostali dla wiary zabici przez Saracenów.

Rocznice: 1370 koronacja Ludwika, króla węgierskiego i polskiego. — 1558 śmierś królowej Bony. — 1648 sejm elekcyjny. — 1658 bitwa pod Toruniem. — 1697 śmierć Eleonory, żony Michała Wiśniowieckiego. — 1830 otwarcie sejmu w Warszawie. — 1911 konsekracja ks. bisk. Adama Sapiehy w Rzymie. — 1925 wyrok uwalniający w procesie Steigera. — 1926 zamach stanu w Kownie.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 7,52, zach. o godz. 15,29. — Księżyc wsch. o godz. 0.18, zach. o godz. 12,52.

Długość dnia wynosi 7 godzin 36 minut.

Dni po N. R. 350, do N. R. 15.

— **Do naszych pp. agentów.** Zachodzą wypadki, że do naszych agentów przychodzą jacyś osobnicy, jakoby z polecnia Wydawnictwa naszego. Zawiadamiamy wobec tego, że w naszym personelu objazdowym nie zaszły żadne zmiany. Nasi objazdowi są znani naszym pp. agentom. Prosimy naszych pp. agentów, aby w podobnych wypadkach stwierdzili tożsamość nieznanych im osobników i donieśli nam bliższe szczegóły, byśmy z naszej strony mogli poczynić dalsze kroki. Z brzydką konkurencją raz na zawsze policzyć się musimy.

— **Agenci gazety naszej** zwracają się do abonentów o jaknajrychlejsze uregulowanie zaległości za gazety, gdyż jeszcze przed świętami muszą uregulować rachunki w administracji naszej. Od regularnego płacenia abonamentu przez abonentów zależy w wielkiej mierze wydawanie i dostarczanie gazety. Po świętach dostarczać będziemy gazetę tylko tym abonentom, którzy przedpłatę uregulowali do końca roku. Mamy nadzieję, że prośba agentów nie będzie daremną i że wszyscy abonenci w najbliższych dniach zapłacą zaległy abonament.

— **Rozmyślnie uszkodzone banknoty.** Bank Polski zawiadamia, że pojawiają się w obiegu bilety bankowe 20-złotowe, które posiadają w miejsce odciętego niezadrukowanego brzegu ze znakiem wodnym doklejony skrawek białego zwyczajnego papieru, odpowiednio przetłuszczonego, celem upozorowania znaku wodnego. Tego rodzaju oszukańcze czynności dokonywane sa przez fałszerzy, którzy odcinają od biletów prawdziwych niezadrukowane brzegi ze znakiem wodnym i doklejają do falsyfikatów, ażeby im nadać cechę autentyczności. Ponieważ margines ze znakiem wodnym stanowi nieodłaczną część biletu, przestrzega się przed przyjmowaniem tego rodzaju rozmyślnie uszkodzonych banknotów.

— **Wycofanie z obiegu biletów dwuzłotowych.** W „Dzieniku Ustaw“ (Nr. 109) ogłoszono rozporządzenie ministra skarbu, zarządzające, co następuje:

Bilety zdawkowe, wartości 2 złotych z datą 1 maja 1925 r. tracą moc prawnego środka płatniczego z dniem 31 marca 1928 r.

Poczynając od dnia 1 kwietnia 1928 roku do dnia 31 marca 1930 r. powyższe bilety zdawkowe będą wymieniane na monety oraz bilety Banku Polskiego w centralnej kasie państwowej, w kasach skarbowych oraz oddziałach Banku Polskiego. Po dniu 1 kwietnia 1930 r. ustaje obowiązek wymiany tych biletów.

— **Przydział kredytów dla rolnictwa z pożyczki amerykańskiej.** Onegdaj odbyło się w ministerstwie skarbu z udziałem przedstawicieli Banku Polskiego pierwsze posiedzenie komitetu powołanego w celu przygotowania planu realizacji t. zw. państwowego funduszu kredytowego, składającego się z 15.000.000 dolarów z pożyczki stabilizacyjnej. Komitet powziął szerg uchwał w sprawie zakupu papierów długoterminowego kredytu rolnego.

Ze sumy 135.000.000 złotych, przeznaczonej zgodnie z planem stabilizacyjnym na popieranie rolnictwa, poważna kwota ma pójść na cele meljoracyjne, a około — jak mówią — 35.000.000 zł na popieranie długoterminowego kredytu dla rolnictwa — drogą zakupu listów zastawnych prowincjonalnych Państw. Banku Rolnego i Tow. Kredytowego Ziemskiego. W związku z tą wiadomością oczekują znacznej zwyżki wymienionych papierów. Zaznaczyć należy, że zakup tych papierów uskuteczni Bank Polski.

Województwo śląskie

* **Polska Partja Socjalistyczna na Śląsku pójdzie do wyborów z niemieckimi socjalistami.** Niemiecka partja socjalistyczna uchwaliła utworzenie wspólnoty wyborczej razem z Polską Partją Socjalistyczną. Uchwałę tę poprzedziła ożywiona dyskusja delegatów w liczbie 75 z całego Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego, w czasie której omawiano korzyści i ujemne strony, wynikające ze wspólnej listy wyborczej. Ostatecznie przeważyła opinja posła Kowala, który wykazał, że jedynem wejście dla socjalistów jest zjednoczenie się.

Z Katowickiego.

Katowice. (Szkodliwość alkoholu w społeczeństwie). Z okazji kursu, który odbywa się dla urzędników policyjnych w szkole policyjnej w Katowicach, w środę, dnia 14 grudnia rb. wiecz. o godz. 19-ej wygłosił w tejże szkole ks. prałat Kapica wykład na temat „Szkodliwość alkoholu w społeczeństwie“. Zebrani urzędnicy z wielkiem zainteresowaniem wysłuchali czcigodnego kapłana, który z doświadczenia swego życia kapłańskiego w prostych, lecz gorących słowach przedstawił, jak rodziny, społeczeństwo i zdrowie ludzkie są przez alkoholizm zagrożone. Po referacie urzędnicy zaśpiewali „Jeszcze Polska nie zginęła“ i pożegnali serdecznie czcigodnego kapłana, który mimo swego podeszłego wieku, nie szczędząc swego zdrowia, poświęca się dla tak ważnej akcji społecznej, jaką jest walka z alkoholizmem.

— („Kotek Marcysi“) czyli „Straszna przygoda Maciusia“ to tytuł premjery, którą odegrają lalki na scenie Teatru Marjonetek „Miniatury“ dnia 17 w sobotę i 18 w niedzielę bm. w sali Domu Żołnierza Polskiego w Katowicach o godzinie 4-ej po południu. Te dwa ostatnie przedświąteczne przedstawienia dla dziatwy, wywołują zrozumiałą radość w serduszkach naszych milusińskich. Kierownictwo teatru „Miniatury“ przygotowuje na styczeń „Szopkę Polską“ opartą na motywach ludowych.

— (Ceny soli monopolowej). Minister skarbu rozporządzeniem z dnia 21 listopada rb. (Dz. U. nr. 109) ustalił następujące ceny sprzedaży soli-warzonki: dla konsumentów 34 złotych za 100 kg., dla kupców detalistów 21,28 złotych za 100 kg. franko hurtownia w Katowicach.

— (Ostrzeżenie). W okresie przedświątecznym złodzieje kieszonkowi, korzystając ze wzmożonego ruchu, zaczęli gorliwiej „pracować“. Obecnie wciąż się słyszy o dokonanej kradzieży, czy to w sklepie, czy na targu. Podając powyższe do wiadomości, zalecamy ostrożność.

— (Porzucenie dziecka). Dnia 11 bm. do mieszkania niejakiej Marji Borgułowej przy ul. Warszawskiej nr. 33 przyszła nieznana kobieta z dzieckiem płci męskiej, liczącem 14 dni i prosiła o nocleg. Następnego dnia rano kobieta pozostawiła dziecko w mieszkaniu, a sama udała się rzekomo celem wyszukania służby. Kobieta ta do tej pory nie zgłosiła się po odbiór dziecka. Zachodzi podejrzenie, że kobieta ta w ten sposób chciała pozbyć się dziecka. Opis kobiety: lat około 21, wzrostu 160 cm, twarzy pociągłej, bladej, ubrana w płaszcz jasno-zielony, bluskę białą, suknię granatową, półbuciki czarne, pończochy czarne, mówi językiem polskim i niemieckim. Wszelkie informacje co do tej kobiety, uprasza się zgłaszać tut. ekspozyturze śledczej, ul. Zielona pokój 94, lub III komis. policyjnemu w Katowicach, ew. najbliższemu posterunkowi policji.

— (Kradzież z włamaniem). W nocy na 14 bm. włamali się nieznani sprawcy do składu kapeluszy damskich Cichonia, róg ulicy 3-go Maja i Stawowej. Sprawcy wybili szybę wystawową i skradli kilka kapeluszy damskich i dwa kołnierze futrzane.

Giszowiec w Katowickiem. Przed kilku dniami czytaliśmy w „Katoliku Polskim“, że gmina janowska, do której także Giszowiec należy, ofiarowała 6 tysięcy złotych na gwiazdkę dla biednych dzieci i sierot. I słusznie postąpiła gmina janowska. Żywiliśmy nadzieję, że i sieroty po poległych powstańcach, których ojcowie życie położyli na ołtarzu Ojczyzny, będą korzystać z tej zapomogi. Niestety na Giszowcu tak nie jest (tu należy dodać, że do gminy należy Janów, Nikiszowiec i Giszowiec), bo się jakoś zapomina o sierotach po poległych powstańcach. Chociaż były w liście zapisane, jednakowoż zostały z niej wycofane, i to tak jest przy każdej okazji. Naprzykład, gdy się wybiera w lecie dzieci na letnisko, to o sierotach po powstańcach ani mowy, chociaż się już nieraz czytało, że takie sieroty mają pierwszeństwo i też powinne mieć pierwszeństwo. My mamy pokazać, że szanujemy naszych poległych bohaterów, mamy dodać chęci i odwagi temże dzieciom, aby sobie poczytywały za zaszczyt, że ich ojcowie są zawsze w naszej pamięci, i aby, gdy dorosną, także potrafiły szanować naszą miłą Ojczyznę, a nie jak w Giszowcu, że nawet w szkole mleka i bułki takie dziecko nie mogło dostać. Nie wiadomo, kto temu winien, czy tutejsze nauczycielstwo, lub też komisja badawcza. M—i.

Bogucice pod Katowicami. (Wystawa kanarków.) Staraniem tutejszego Związku hodowli kanarków odbedzie się wystawa kanarków w lokalu p. Zająca obok kościoła w dniach 17 i 18 grudnia br.

Michałkowice w Katowickiem. (Uwolniony od winy i kary) został szofer Herman Filipczyk, który

przejechał niedawno w Michałkowicach pewną starą kobietę, liczącą 85 lat. Na rozprawie udowodniono, że szofera w tym wypadku nie spotyka winy, co wpłynęło na jego uwolnienie.

Michałkowice w Katowickiem. (Wybory do rady zakładowej). Na kopalni „Maks“ odbędą się 19 i 20 grudnia rb. wybory do rady załogowej i to po raz drugi, a to z powodu tego, że przewodniczącego do prowadzenia funkcji wyborczej mamy bardzo niedołężnego. Jednakowoż mu to nic nie szkodzi, ponieważ potrafi robotnikowi jego niedolę lepiej od innych przedstawić. Jego obertowarzysz toby się wnet rozpłakał nad nędzą robotnika, lecz największy zysk z niego ściąga, gdyż od przeszłego roku już handel ziemniakami, obuwiem, bielizną i ubraniami idzie bardzo dobrze. Tylko się jeszcze nie udał handel trumnami z kasy pośmiertnej z powodu przeszkód ze strony Zjednoczeńniowców. Znamy i pamiętamy też jeszcze tego pana, kiedy jeszcze był radnym w naszej gminie i urzędował przy „komisji do podziału pracy bezrobotnym“. Co do urzędowania rady załogowej to już ani mowy, gdyż na naszej kopalni to robotnicy nieomal nie wiedzą, gdzie rada ta urzęduje. Jednem słowem, nie jest to rada robotnicza. Więc, robotnicy, jeżeli chcecie, ażeby stosunki na naszej kopalni były znośniejsze, to głosujcie na listę Z. Z. P. jednogłośnie. W przeciwnym razie znowu będziemy mieć radę handlową, która stoi na czele listy miszmasońskiej. Kilof.

Mysłowice. (Z posiedzenia komisji do notowania cen bydła.) We wtorek odbyło się posiedzenie komisji do notowania cen bydła i trzody chlewnej na tutejszej targowicy. Na posiedzeniu tem wyłoniły się duże różnice zdań co do proponowanych zmian w samej metodyce notowania cen. Możliwie sprawne funkcjonowanie komisji jest bardzo ważne zarówno dla celów statystycznych, jakoteż dla orjentacji komisyj cennikowych.

Siemianowice w Katowickiem. (Wybory do przemysłowej kasy chorych.) Z powodu niedomagań kasowych w przemysłowej kasie chorych w Siemianowicach, popełnionych przez byłego kierownika p. Lotara Gruszke, Urząd ubezpieczeń przy starostwie w Katowicach rozwiązał w listopadzie zarząd i wydział wymienionej kasy chorych. W związku z powyższem w styczniu ewentualnie w lutym 1928 roku odbędą się nowe wybory, które przeprowadzi urząd ubezpieczeń przy starostwie w Katowicach. Delegatem do przeprowadzenia tych wyborów został mianowany sekretarz urzędu ubezpieczeń p. Stremp.

— (Wypłata rent) dla inwalidów, wdów i sierot Spółki Brackiej za miesiąc grudzień rb. nastąpi już w piątek, dnia 23 grudnia, przed południem o godzinie 8-ej w cechowni szybów Ficinus i Richter.

— (Jakie życie taka śmierć). W tych dniach nad ranem natrafił pewieni posterunkowy na pijanego Aleksa Kołodzieja z ulicy Sobieskiego 12, którego dla własnego bezpieczeństwa umieścił w areszcie miejscowym. Kilka godzin później znaleziono Kołodzieja powieszonego na pętlicy, ukręconej z własnej koszuli. Samobójca liczył 44 lat, był nałogowym pijakiem i nocował, choć był żonatym, często na hałdzie. Zwłoki samobójcy odstawiono do kostnicy w lecznicy hutniczej.

Z Swiętochłowickiego.

Król. Huta. (Walka o 8-godzinny dzień pracy). W tych dniach odbyło się zebranie załogi huty tlenku cynkowego na którem omawiano sprawy z kongresu rad załogowych w Królewskiej Hucie. Na temat ośmiogodzinnego dnia pracy zabierali licznie zebrani w dyskusji głos i uchwalono następującą rezolucję: 1) Zebrani z huty tlenku cynkowego żądają jaknajenergiczniej zaprowadzenia ośmiogodzinnego dnia pracy od 1 stycznia rb.; 2. Ze względów gospodarczych cierpią robotnicy od 18 lipca 1924 r., którzy byli zmuszeni do dłuższej pracy rozporządzeniem dawnego ministra pracy p. Darowskiego. 3. Robotnicy pojęli słowa kongresu rad zakładowych w Królewskiej Hucie z dnia 23 listopada 1927 r. i jeżeli nie będzie od 1 stycznia 1928 roku rozporządzenia o ośmiogodzinnym dniu pracy, opuszczają robotnicy swe warsztaty pracy 2-go stycznia 1928 r. o godz. 2-ej.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Rozprawy sądowe) odbywać się będą w roku 1928 w następujących dniach: 13 i 27 stycznia, 10 i 24 lutego, 9 i 23 marca, 13 i 27 kwietnia, 11 i 25 maja, 8 i 22 czerwca, 13 lipca, 27 sierpnia, 24 września, 12 i 26 października, 9 i 23 listopada, 7 i 21 grudnia.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Z uroczystości Stow. Mł. Polskiej.) W niedzielę, dnia 11 grudnia 1927 r. odbyła się tu uroczysta wieczornica z okazji założenia okręgu pszczyńskiego. Towarzystwo śpiewu „Lutnia“ odśpiewało kilka pieśni, poczem odegrano sztukę teatralną pod tytułem „Lipa św. Stanisława“ w trzech aktach. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Pszczynie występowało po raz pierwszy z tą sztuką, a jednak amatorzy wywiązali się z swoich ról znakomicie, o czem świadczyły huczne bezustanne oklaski. Również występowali druhowie z generalnego sekretarjatu Stow. Mł. P. z Mikołowa z różnemi monologami, któremi gości podczas przerw zabawiali. Sala była przepełniona. Było także wielu przedstawicieli władz i urzedników. Po południu odbyło się przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Sala była również przepełniona. Amatorom za ich wywiązanie się z ich ról należy się pochwała i uznanie. (z)

— (Posypanie chodników.) Magistrat miast Pszczyny wzywa wszystkich posiedzicieli domów do posypania piaskiem chodników, gdyż wydarzyły się liczne wypadki nieszcześliwe i upadki przechodniów. Trzeba zatem zapobiec możliwym nieszczęśliwym wypadkom. Za każdy nieszczęśliwy wypadek bedą właściciele domów pociągani do odpowiedzialności. (z)

Bieruń Stary w Pszczyńskiem. (Odroczenie dni sądowych). Z powodu choroby naczelnika sądu dr. Seidlera z Pszczyny sprawy sądowe zapowiedziane na 19 bm. nie odbędą się.

Kobielice w Pszczyńsk. (Aresztowanie przemytnika). Policja tutejsza przytrzymała przemytnika Gnojszowskiego z Ruptawy, który sprzedawał pochodzące z Niemiec wyroby tytoniowe w tutejszej okolicy. Przemytnika osadzono we więzieniu.

Mikołów w Pszczyńskiem. (Przedwyborcze zebranie.) Z inicjatywy miejscowego koła Związku Obrony Kresów Zachodnich odbyło się w Mikołowie w dniu 12 grudnia 1927 r. zebranie obywatelskie w sprawie nadchodzących wyborów do sejmu i senatu warszawskiego. Zebranie zagaił prezes p. P. Kondziela, dyrektor państw. gimnazjum, podając cel zebrania. Rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja, w rezultacie której ustalono następujące wytyczne. Stwierdzono, że wobec grożącego niebezpieczeństwa Niemców na kresach zachodnich należy stworzyć jednolity front polski przeciw nim. Gdyby jednak stronnictwa polityczne nie utworzyły jednego bloku wyborczego i wystawiły kilka list do wyborów, to obywatelstwo będzie dążyło do uświadomienia społeczeństwa polskiego o narodowym obowiązku głosowania na listy polskie. Obywatele miasta Mikołowa wystąpią jak najenergiczniej przeciw wszelkim demagogicznym wystąpieniom mowców bez względu na to, czy nim będzie miejscowy czy zamiejscowy, o ile będzie zohydzał przeciwnika politycznego z obozu polskiego. Obywatele domagać się będą, aby na zebraniach przedwyborczych wygłaszano przemówienia wyłącznie tylko rzeczowe, w duchu państwowym i narodowym utrzymane. Obywatele będą się domagali, ażeby każdy Polak wziął czynny udział w wyborach i oddał głos swój zgodnie z sumieniem Polaka na listę polską. Nastepnie zlecono zarządowi miejscowego koła Z. O. K. Z., ażeby w porozumieniu z komitetem towarzystw polskich wybrał komisję porozumiewawczą w sprawach przedwyborczych. Pozatem odbedzie się po świetach Bożego Narodzenia kilka wykładów informacyjnych o ważności wyborów.

— (Uznanie dla jubilatów kolejarzy.) Uznanie za pracę na P. K. P., opartą na długoletniem doświadczeniu otrzymali następujący kolejarze w Mikołowie: za 35 lat pracy na kolei: Kroczek Jan i Prudlik Franciszek: za 30 lat — Blotko Jan, Dorna Józef, Jastrzebski Józef i Stencel Józef; za 25 lat — Bortel Wilhelm i Ogierman Józef. (o)

Poręba w Pszczyńskiem. (Sprawozdanie oświatowe.) Już dawno z naszej wioski nie dano znaku życia. I myślałby ktoś, że tu wszystko śpi, pogrążone w błogim śnie. Lecz pomyliłby się, ktoby tak sądził. Bo i w naszej wiosce kroczy oświata w żywem tempie naprzód. Z inicjatywy kierownika szkoły i Z. O. K. Z. odbył się tu dnia 4 grudnia br. ku uczczeniu powstania listopadowego w szkole wykład, który w sposób nader popularny i interesujący wygłosił kierownik miejscowej szkoły p. Józef Fiedor. Z zainteresowaniem i w głębokiem skupieniu ducha wysłuchali dość licznie zebrani słuchacze tego zajmującego wykładu, który referent plastycznie i z przejęciem wygłosił. Wykład się wszystkim bardzo spodobał. Po wykładzie uchwalono otworzyć tutaj kursa oświatowe języka polskiego, historji, geografii i rachunków. Nauka na kursach odbywać się będzie dwa do trzy razy w tygodniu. Wykładać będzie kierownik szkoły p. Józef Fiedor i p. Zofia Zacharska. Kursa już się rozpoczęły dnia 8 grudnia. W końcu tego samego dnia t. j. 4 grudnia otwarto tu dla użytku mieszkańców tutejszej wioski bibljotekę dla dorosłych, która została tutaj założona za staraniem kierownika miejscowej szkoły. Liczba książek tej bibljoteki wynosi 120 porządnie oprawnych, przeważnie zajmujących książek. Dotąd zapisało się 38 czytelników. Dnia 6 grudnia i do naszej szkółki zawitał dobroduszny staruszek św. Mikołaj, który obdarzył dzieci hojnie podarunkami, sprawiając im szczerą radość i uciechę. Św. Mikołaj przyszedł w towarzystwie zgrabnego djabełka, siejącego postrach wśród dzieci. — W ostatnim czasie przygotowuje się w szkole „jasełka“ i uroczystość „gwiazdki“ dla dzieci szkolnych. Jak z powyższego widać wre tu w miejscu żywa praca oświatowa pozaszkolna.

Zgoń w Pszczyńskiem. (Za zniszczenie pomnika.) Przy szosie Królewska-Zgoń wybudowano swego czasu pomnik powstańców, który dnia 3 października 1926 r. doszczętnie zniszczono. Sprawcy, Paweł Szweda, Paweł Pawleńczyk i Józef Winkler, wszyscy stąd, odpowiadali w tych dniach przed sądem w Pszczynie, który skazał Szwedę i Pawleńczyka, każdego na 10 dni więzienia lub 50 złotych grzywny. Winklera sąd uwolnił.

Z Rybnickiego.

Rybnik. Stowarzyszenie czeladzi katolickiej urządza w niedzielę 18 bm. po południu o godzinie 3 na małej salce Świerklańca zebranie, na które się członków i pp. mistrzów zaprasza. Zarząd.

Pszów w Rybnickiem. (Wybory do rady gminnej) odbędą się tutaj 12 listopada 1928 r. Czyni się starania, aby tylko jedną listę wystawić, jednak napotyka to na wielkie trudności. O ile nie dojdzie do porozumienia, to prawdopodobnie nastąpi związanie list.

Jedłownik w Rybnickiem. (Na gwiazdkę dla ubogich.) Nasz ks. dziekan Robota wręczył gminie szyżowskiej kwotę 60 zł na gwiazdkę dla ubogich.

Gorzyce w Rybnickiem. (Przedstawienie teatralne.) W niedzielę, dnia 11 bm. wieczorem odegrało nasze Tow. śpiewu „Wanda“ sztukę teatralną u p. Mazurka. Przedstawienie wypadło ku zadowoleniu uczestników. Towarzystwo śpiewu ma widoki dobrego rozwoju.

Marklowice Dolne w Rybnickiem. (Na zastępcę urzędnika stanu cywilnego) okręgu Marklowice zatwierdzony i zaprzysiężony został Franciszek Łojek z Marklowic Dolnych.

Bełk w Rybnickiem. (Wybory do zarządu gminnego.) Dnia 11 grudnia zostały przeprowadzone po raz trzeci wybory do zarządu gminnego. Zwyciężyły stronnictwa polskie, wybierając na naczelnika gminy p. Jasnowskiego większością głosów.

Z Tarnogórskiego.

Tarn. Góry. (Nagroda za uwagę.) Maszynista z Tarnowskich Gór Skrzypulec Teodor otrzymał z dyrekcji kolei w Katowicach 50 złotych nagrody za nadzwyczajną uwagę, okazaną przy prowadzeniu pociągów osobowych na st. Bytom, gdzie zapobiegł nieszczęściu. (o)

— (Wiązanie psów.) Starostwo tarnogórskie donosi, że zarządzenia weterynaryjne, dotyczące wiązania psów, obejmuje miejscowości: Tarnowskie Góry, Tarnowice Stare, Piaseczna, Rybna, Strzybnica, Pniowiec, Boruszowiec, Miasteczko, Żyglin, Żyglinek, Świerklaniec, Chechło Stare, Chechło Nowe, Kozłowagóra, Radzionków, Nakło, Bobrowniki, Piekary Rudne, Suchagóra, Repty Stare i Repty Nowe.

Z Lubliniedkiego.

Pawonków w Lubliniedkiem. (Tragedja miłosna.) W ubiegłą niedzielę późnym wieczorem we dworze pawonkowskim rozegrała się tragedja miłosna. Mianowicie 25-letni kupiec Adamski z Kępna zastrzelił swoją narzeczoną, 17-letnią córkę właściciela dworu p. Gawlyty. Po dokonaniu zbrodniczego czynu Adamski odebrał sobie życie. Przyczyna zabójstwa i samobójstwa jest odmowa rodziców dziewczyny. Władze prowadzą śledztwo.

Z całej Polski.

Wyrzysk w Wielkopolsce. (Straszne nieszczęście.) W Gromadnie, powiatu wyrzyskiego, czworo dzieci ślizgało się na pokrytem lodem jeziorze. W pewnej chwili lód się załamał i dzieci wpadły do wody. Krzyk tonących usłyszał ojciec jednego z tonących dzieci i pragnąc przyjść z pomocą, wszedł na cienką skorupę lodową, która natychmiast pod ciężarem jego się załamała. Nadbiegli mieszkańcy wsi zdołali ojca wyratować, zaś dzieci dostały się pod lód i utonęły.

Giełda pieniężna i towarowa.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej w dniu 14 grudnia 1927 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych: za funt szterlingów angielskich 43,41 złotych; za 100 franków francuskich 35,03 złotych; za 100 koron czeskich 26,35 złotych; za 100 lirów włoskich 48 26 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,76 złotych.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 15 grudnia 1927 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 51,25—52,50. Żyto 44,00—45,50. Owies 37,00—38.50. Jęczmień 43—45. Makuch słonecznikowy 49—51. Makuch lniany 54—55. Osucie pszeniczne 30,50—31,50. Osucie rżane 30—31. Tendencja spokojna.

Ostatnie telegramy.

Odczyty literatów polskich w Berlinie.

Berlin. (PAT). Dnia 15 bm. pociągiem rannym przyjechali do Berlina dwaj przedstawiciele Penklubu Polskiego, prof. Tad. Zieliński i Juljusz Kaden Bandrowski, zaproszeni do wygłoszenia odczytu w Berlinie o literaturze polskiej dla Penklubu niemieckiego. Na dworcu oczekiwali delegatów Polskiego Penklubu przedstawiciele Penklubu berlińskiego, oraz poseł polski w Berlinie Minister Olszowski. Po powitaniu gości panowie Zieliński i Kaden Bandrowski odjechali do hotelu „Eden", w którym Penklub przygotował dla gości mieszkanie.

Amerykańska pożyczka dla kolei niemieckich

Berlin. (PAT). „Vossische Zeitung" donosi, że w ostatnich dniach toczyły się rokowania pomiędzy generalnym dyrektorem niemieckich kolei dr. Dorpmüllerem a agentem reparacyjnym Parkerem Gilbertem w sprawie zaciągnięcia przez koleje niemieckie pożyczki amerykańskiej w wysokości 100 milj. dolarów.

W rozmowach tych miał brać również udział dyrektor Banku Rzeszy dr. Schacht. Pożyczka amerykańska zaciągnięta zostanie w drodze wydania uprzywilejowanych akcji na sumę 400 tys. milj. marek. Parker Gilbert odjechał do Ameryki, ażeby tam porozumieć się z odpowiedniemi bankami co do zrealizowania tego projektu pożyczki. Koleje pragną uzyskać tę pożyczkę jaknajprędzej, a najpóźniej w początkach przyszłego kwartału.

O jednolity międzynarodowy paszport europejski.

Wiedeń. (PAT.) Na wiosennej sesji Rady Ligi Narodów omawiana ma być kwestja zaprowadzenia jednolitego międzynarodowego paszportu, który będzie obowiązywał wszystkie państwa europejskie z wyjątkiem Rosji. Formularz tego paszportu drukowany będzie w językach angielskim, francuskim, niemieckim, czeskim, rumuńskim i polskim. Cena paszportu będzie dla wszystkich państw jednolita. Odpowiednia komisja Ligi Narodów zajmie się ustaleniem szczegółów tego nowego rozporządzenia, przyczem projektowane jest zniesienie wiz z dniem 1 stycznia 1929 r. Nowy paszport miałby obowiązywać przez 3 lata t. zn. od 1 stycznia 1929 r. do 31 grudnia 1931 r. Po tym terminie przedstawiciele wszystkich państw przedłożyliby swe uwagi co do praktyczności paszportu międzynarodowego.

Genewskie sprawozdanie Litwinowa.

Moskwa. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu 15-go kongresu komunistycznego wysłuchano sprawozdania Litwinowa o przebiegu obrad przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej w Genewie. Litwinow stwierdził, że delegacja sowiecka była odosobniona. Nawet ze strony Niemiec nie doznała należytego poparcia. Delegacja niemiecka zajmowała stanowisko chwiejnie, do czego doprowadziło skrępowanie Niemiec paktem Ligi Narodów.

Teatr Polski w Katowicach

„Miłość czuwa".

Znakomita komedja w 4 aktach Flersa i Caillaveta „Miłość czuwa", która na premjerze dzięki znakomitej grze całego zespołu z pp. Bohdańską, Ludwiżanką, Orzecką, Mazankiem, Pawłowskim, Wiśniewskim i Zonerem na czele zdobyła wielki sukces ukaże się po raz drugi w środę, dnia 14 grudnia o godz. 7,30 wieczorem.

Niedzielne popołudniowe przedstawienie popularne.

W niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 3.30 po południu odegraną będzie przepiękna opera L. Różyckiego „Casanova". Ceny miejsc zniżone. Bilety należy wcześniej rezerwować w kasie Teatru.

„Miłość czuwa".

W niedzielę wieczór po raz czwarty komedja w 4 aktach Flersa i Caillaveta „Miłość czuwa" w premjerowej obsadzie.

Noc Sylwestrowa w Teatrze Polskim.

Zwyczajem wielkich miast Teatr Polski w Katowicach urządza w dzień Sylwestra dnia 31 grudnia „Noc Sylwestrowa" urozmaiconą bogatym programem artystycznym i mnóstwem niespodzianek. Niewątpliwie Noc Sylwestrowa w Teatrze Polskim zgromadzi elitę inteligencji w salonach Teatru. Zamówienia na bilety już przyjmuje kasa Teatru telefonem 24.48.

REPERTUAR:

Sobota, dnia 17 bm. „Miłość czuwa".

Niedziela, dnia 18 bm. „Casanova" po południu o godz. 3.30.

Niedziela, dnia 18 bm. „Miłość czuwa" wieczorem.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 19 bm. „Aida" w Bielsku.

Ustawa w sprawie zgromadzeń przedwyborczych.

Z chwilą ogłoszenia dekretu o rozpisaniu wyborów do Sejmu i Senatu wchodzi automatycznie w życie **Ustawa o wolności zgromadzeń przedwyborczych z dnia 5 sierpnia 1922 r.**

Tekst tej ważnej ustawy w obecnych czasach podajemy poniżej:

Art. 1. Wszystkie zgromadzenia, zwoływane przez wyborców, względnie przez kandydatów na posłów, w okresie wyborczym, t. j. od dnia rozpisania wyborów aż do dnia wyborów, nie wymagają zezwolenia władz administracyjnych.

Art. 2. Zgromadzenie przedwyborcze na drogach i placach publicznych winno być zgłoszone przez osobę, zwołującą zgromadzenie, przed odpowiednią władzą administracyjną I. instancji (Starostwo) lub najbliższym posterunkiem policyjnym w terminie nie późniejszym niż na 24 godzin przed rozpoczęciem zgromadzenia.

Art. 3. Zgłoszenie, wspomniane w art. 2, może być pisemne lub ustne, i powinno zawierać: 1) imię i nazwisko zwołującego, 2) oświadczenie, że zgromadzenie to jest przedwyborcze, 3) adres zwołującego. Władze niezwłocznie wystawią poświadczenie o zgłoszeniu zgromadzenia.

Art. 4. Wymienione w art. 3 zgłoszenie i poświadczenie są wolne od wszelkich opłat stemplowych.

Art. 5. Ustawa niniejsza nie krępuje w niczem zebrań w lokalach zamkniętych, przyczem podwórze i ogródek, stanowiące organicznie zamkniętą całość z gmachem, uważa się za lokal zamknięty.

Art. 6. Wszystkie postanowienia dotychczasowych przepisów, sprzeczne z niniejszą ustawą, tracą moc prawa.

Art. 7. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia, a wykonanie jej powierza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Z całego świata.

Wydobycie ciekawych wykopalisk w Rzymie.

Z Rzymu donoszą, iż podczas prac ziemnych w Galleri, wykonywanych obecnie z polecenia gubernatora Rzymu w pobliżu rzymskiego teatru Augusta, znaleziono w głębokości 9 metrów grobowce, w których składano urny cezarów.

Znaleziono także wielki blok marmurowy z następującym napisem: Marcellus C. — F. gener. Augusti Caesaris, a po prawej stronie: „Octavia C. F. — soror. Augusti Caesaris.

Na bloku marmurowym widnieją ślady prób, dokonanych w średniowieczu usiłujących przeciąć blok. Pozatem znajduje się w dobrym stanie, także napis jest zupełnie wyraźny. Wykopaliska wzbudziły wszędzie wielkie zainteresowanie.

Pozatem odnaleziono w Rzymie w ostatnim czasie inny ciekawy zabytek archeologiczny podczas prac przy zakładaniu rur wodociągowych. Wydobyto mianowicie dobrze utrzymaną statuę marmurową, przedstawiającą Wenerę.

16-ta Loterja Państwowa

2-ga klasa — 1-szy dzień.

Główniejsze wygrane:

60.000 zł nr. 115 496.
5000 zł nr. 79 816.
2000 zł n-ry 79 947, 103 328.
1000 zł nr. 89 024.
500 zł n-ry 94 605, 112 799.
300 zł n-ry 14 556, 34 817, 42 459, 56 062.
250 zł n-ry 4458, 6691, 16 134, 17 218, 19 178, 23 230, 26 564, 33 803, 34 369, 39 108, 90 958, 117 024.
200 zł n-ry 6414, 8348, 16 133, 34 852, 44,006, 46 525, 49 868, 54 332, 54 857, 55 099, 62 297, 65 796, 66 850, 67 265, 74 929, 116 848, 118 222, 118 740, 121 950, 122.552.

Program radjowy.

Sobota 17 grudnia.

Katowice fala 422 m.

15,00 Komunikat polskiego związku zrzeszeń gospodarczych województwa śląskiego — 16,40 Wykład języka polskiego (kurs wyższy) — 17,05 Komunikaty — 17,20 Wykład historji polskiej (kurs wyższy) — 17,45 Transmisja programu dla młodzieży z Warszawy — 19,00 Komunikaty — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Odczyt: O ziemi cieszyńskiej i jej mieszkańcach — 20,30 Transmisja z Warszawy — 22,00 Komunikaty — 22,30 Koncert z kawiarni „Atlantic".

Warszawa fala 1.111 m.

12,20 Koncert z płyt gramofonowych — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,00 do 17,45 Odczyty i komunikaty — 17,45 Program dla młodzieży — 18,15 Koncert popołudniowy — 19,05 Komunikat rolniczy — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Radjokronika — 20,30 Muzyka lekka — 22,30 Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków fala 545 m.

12,00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej oraz koncertu z płyt gramofonowych — 17,20 Pogadanka dla rodziców i wychowawców — 17,45 Transmisja z Warszawy — 19,00 Transmisja komunikatu rolniczego — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Odczyt: Przegląd polityki zagranicznej z ubiegłego tygodnia — 20,00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej i komunikaty — 20,30 Transmisja z Warszawy.

Poznań fala 344,8 m.

12,45 Koncert gramofonowy — 13,00 Giełda, pieniężna, zbożowa i towarowa — 17,00 Gawęda harcerska — 17,20 Odczyt — 17,45 Transmisja z Warszawy — 19,10 Lekcja języka francuskiego — 19,35 Odczyt — 20,00 Komunikaty gospodarcze — 20,30 Wieczór lekkiej muzyki — 22,30 Transmisja muzyki tanecznej.

Wrocław fala 322,6 m.

Gliwice fala 250 m.

15,45 Wśród książek — 16,30 Pieśni gwiazdkowe — 18,00 i 19,00 Odczyty — 20,10 Wieczór w djalekcie miejscowym — 24,00 Muzyka taneczna.

Berl'n fala 483,9 m.

12,30 Kwadrans dla rolnika — 15,30 Odczyt — 16,00 Pogadanka medyczno-higieniczna — 16,30 Koncert — 20,30 „Święto pokoju", dramat familijny w trzech aktach Hauptmanna — 22,30 Muzyka taneczna.

Wiedeń fala 217,2 m.

11,00 Koncert — 16,00 Koncert — 20,15 Wieczór pieśni ludowej. Następnie muzyka taneczna.

CZASOPISMA.

Przyroda i technika 1927, zeszyt IX, cena zł. 1., zawiera następujące artykuły: Dr. R. Kuntze: Teorja Wegenera a zoogeografja; — dr. J. Gadomski: Technika sporządzania nowoczesnych soczewek-„olbrzymów", oraz zwierciadeł astronomicznych; — dr. I. Jarachowska: Plaga pyłu i dymu w miastach; — inż. M. Czerwiński: Drenowanie wzorem chodników kreta; — Sprawy bieżące. Postępy i zdobycze wiedzy. (Walka o byt, a równowaga w przyrodzie. Nowsze badania nad klimatem większych miast. Nowy praktyczny stop glinu, i inne). Rzeczy ciekawe. Co się dzieje w Polsce. Książki, które warto czytać.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Sekretarjat chóru mieszanego „Ogniwo" donosi, że z powodu choroby dyrektora p. St. Stoińskiego lekcje śpiewu odbywać się będą dopiero w styczniu 1928 r. O dniu i godzinie lekcji zostaną członkowie jeszcze powiadomieni.

Ruda. Miesięczne posiedzenie katolickiego Kółka Abstynentów odbędzie się w niedzielę, dnia 18 grudnia rb. po południu o godz. 5-ej w gimnazjum żeńskiem ulica 3-go Maja. Referat zostanie wygłoszony przez członka zarządu okręgowego z Katowic. Zaprasza się wszystkich członków i zwolenników trzeźwości z Rudy i okolicy.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

Czytelnicy!

Agitujcie za naszą gazetą!